

Łóżko z zardzewiałymi barierkami na przepelnionym oddziale paliatywnym. Kroplówka z morfiną, butla z tlenem inhalacyjnym i elektrokardiograf rejestrujący czynność serca. Stara, wytarta pościel, żółte plamy wilgoci na suficie.

Na granicy życia, w szarym, sennym filmie. Sekwencja czarno-białych obrazów. Za plecami przejeżdża tramwaj z gorącym, żelaznym rykiem. Jego pęd porusza kałuże odoru. Przechodnie w czarnych, workowych płaszczach, cynicznie uśmiechnięci, prą przed siebie w milczeniu. Zarośnięty mężczyzna klęczy na tekturze wyścielonej foliowymi reklamówkami; błagalnie wysuwa dłoń.

Jezioro rozciągnięte ku niebu we wszystkich kierunkach. Beznamiętne twarze w lustrze krystalicznej wody. Tratwa kołysze się, jakby dno grało kilka znajomych nut ledwie wyczuwalnych na powierzchni.

- Generale! Jesteśmy na polu walki. To ostatnia bitwa o pańskie wspomnienia. Wrogie oddziały pochłaniają każdą cząstkę przeszłości. Teraz tropią najcenniejsze.

- Chyba nie zostało ich zbyt wiele. Już nawet nie wiem, kim ja jestem.

- Generale! Jest mi wstyd, że pozwoliłem pana skrzywdzić.

Moloch z czerwonej cegły, przystrojony w neonowe arabeski, rytmicznie przechyla się, rozrzucając wspomnienia. Sęp krąży nad resztkami, jego oczy rozbłyskują złowrogo.

Słowa kończą się lub rozchodzą. Ogromne dziury i małe przerwy. Światło niesie na swoich barkach gorzkie ciemności.

Pielgrzymka przez oblaną magmą ciszy krainę. Wędrowka ku własnej śmierci. Na twarzy pątnika maluje się nadzieja i determinacja. Nie odczuwa już lęku.

Druus

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Druus, dodano 19.09.2013 08:20

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.